

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2019 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Danuta Kasprzyk

Protokolant sądowy: p.o. stażysty Paulina Dubicka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Stare Miasto w Poznaniu Tomasza Jasińskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2019 roku sprawy

S. Ś. (1) syna C. i B. zd. Ciesielska, urodzonego (...) w O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 1 stycznia 2019 roku w P., przy zbiegu ulicy (...), w ciągu 5 lat od odbycia kary 6 miesięcy za umyślne przestępstwo podobne z art. 190 § 1 k.k. orzeczonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Obornikach w sprawie II K 481/09, która to karę objęto prawomocnym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Obornikach w sprawie II K 41/15 i która odbywał w okresie od 20 stycznia 2016 roku do 26 września 2017 roku, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, publicznie i z błahego powodu, okazując przy tym lekceważenie porządku prawnego, ugodził nożem obywatela U. O. K. z powodu jego przynależności narodowej w okolice karku i brzucha, powodując jego upadek i obrażenia w postaci dwóch ran powierzchniowych w okolicy ucha i okolicy potylicznej lewej i powierzchownych i głębokich otarć naskórka na kończynach górnych i tułowiu, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała u pokrzywdzonego na czas nie dłuższy niż 7 dni, a także naraził go w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a także w tym czasie z powodu jego narodowości ukraińskiej znieważał go słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe

tj. o przestępstwo z art. 119 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 257 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 57a k.k.

1. Oskarżonego **S. Ś. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 1 stycznia 2019 roku w P. przy zbiegu ulicy (...), działając w ciągu 15 miesięcy i 4 dni od odbycia kary 8 miesięcy i 6 dni za umyślne przestępstwo podobne z art. 190 § 1 k.k. orzeczonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Obornikach w sprawie II K 481/09, która to karę objęto prawomocnym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Obornikach w sprawie II K 41/15, którą to karę odbywał w okresie od 20 stycznia 2016 roku do 26 września 2017 roku oraz publicznie, z błahego powodu, okazując przy tym lekceważenie porządku prawnego, z powodu przynależności narodowej obywatela U. O. K. ugodził go nożem w okolice karku i ucha, powodując obrażenia ciała pokrzywdzonego w postaci dwóch ran powierzchniowych w okolicy ucha i okolicy potylicznej lewej, powierzchownych i głębokich otarć naskórka na kończynach górnych i tułowiu, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni, a także naraził go w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o przestępstwo z art. 119 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 119 § 1 k.k. w zw. z art. 57a k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci noża zabezpieczonego w dniu 1 stycznia 2019 roku, a przechowywanego w magazynie dowodów rzeczowych KP Poznań – Stare Miasto

3. na podstawie § 17 ust. 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii Adwokackiej adw. N. M. kwotę 1107 zł. (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

4. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania i z opłaty.

SSO Danuta Kasprzyk

UZASADNIENIE

Noc sylwestrową z 31 grudnia 2018 roku na 1 stycznia 2019 roku pokrzywdzony , obywatel U., O. K. spędzał na imprezie organizowanej przez miasto P. na Placu (...) w P.. Tam poznał P. Z. (1) i jego dziewczynę O. K. – również obywateli U..

Ok. godziny 3.00 wspólnie wracali z imprezy. Doszli do skrzyżowania ul. (...) z Placem (...). O. K. szła kilka kroków przed mężczyznami, O. K. rozmawiał z P. Z.. Po drodze pozdrawiali ludzi „z Nowym Rokiem”. Gdy mijali oskarżonego S. Ś. (1) ten zapytał, która godzina. O. K. miał rozładowany telefon i nie odpowiedział mu. Zamienili kilka zdań (nie ustalono jakich), po czym S. Ś. (1) zaczął przeklinać, mówił m.in. słowa „kurwa, huj”. Powiedział „o! U., U.” po czym wyjął nóż. Widząc to O. K. zaczął się cofać ale oskarżony podszedł do niego i ugodził go nożem w okolice karku. Po tym obaj się przewrócili i oskarżony zadał jeszcze jeden cios w okolice ucha. Widząc to P. Z. (1) podbiegł do leżących, chwycił oskarżonego za rękę w której ten trzymał nóż. O. K. wówczas wyrwał się i zaczął uciekać. P. Z. (2) puścił oskarżonego i udał się za O.. O. K., która idąc odwróciła się w momencie gdy usłyszała przekleństwa, zobaczyła jak P. Z. (2) chwycił za rękę oskarżonego, za rękę w której ten trzymał nóż.

Pokrzywdzony i jego znajomi zauważyli opodal funkcjonariuszy policji. Wszyscy udali się w stronę policjantów, którym opowiedzieli przebieg zdarzenia oraz wskazali sprawcę, który się oddalał. Jak się okazało policjanci już z daleka widzieli jakąś szamotaninę kilku osób.

M. A. zajął się opatrywaniem pokrzywdzonego, który krwawił z okolicy szyi, wezwano karetkę, która pokrzywdzonego zabrała do szpitala. Pozostali policjanci, w tym D. G. i K. C., udali się w kierunku, w jakim oddalał się sprawca i zatrzymali go. W momencie zatrzymania oskarżony nie miał przy sobie noża ani żadnych innych niebezpiecznych przedmiotów, był agresywny, policja musiała zastosować chwytty obezwładniające. Policjanci udali się również na miejsce zdarzenia i tam na koszu do śmieci zauważyli odłożony nóż, który zabezpieczyli do sprawy.

Oskarżony został zatrzymany o godzinie 3.05. O godzinie 4.32 badanie alkometrem wykazało 0,42 mg/l, o godzinie 4.34 – 0,44 ml/l.

Pokrzywdzony został przewieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy (...)gdzie stwierdzono ranę ciętą głowy, po opatrzeniu został zwolniony z poleceniem kontroli w poradni chirurgicznej.

W wyniku tego zdarzenia doznał obrażeń w postaci rany powierzchownej w okolicy ucha oraz w okolicy potylicznej lewej, powierzchownych oraz głębokich otarć naskórka na kończynach górnych i tułowiu. Obrażenia te naruszyły czynności narządów jego ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Pokrzywdzony był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k.

Oskarżony S. Ś. (1) ma 33 lata, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Ma wykształcenie zawodowe, obecnie odbywa karę pozbawiania wolności.

Był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, groźby, wymuszenie rozbójnicze. M. in. był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Obornikach z dnia 14 stycznia 2010 roku (II K 481/09) za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, początkowo orzeczone z warunkowym zawieszeniem jej wykonania ale karę do wykonania wprowadzono. Kara ta została objęta wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Obornikach z dnia 3 lutego 2015 roku (II K 41/15), którym orzeczono karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności, (kolejne 10 miesięcy pozbawienia wolności jako druga kara łączna wynikająca z połączenia kar z innych wyroków jednostkowych), jaką odbywał od 20 stycznia 2016 roku do 26 września 2017 roku.

W toku postępowania został poddany jednorazowemu badaniu sądowo – psychiatrycznemu. Biegli stwierdzili, że oskarżony nie jest chory psychicznie a jego funkcje intelektualne mieszczą się w granicach normy. Jest osobą uzależnioną od alkoholu, wymaga leczenia odwykowego. W chwili popełnienia czynu był poczytalny i miał zachowa zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniami. Był w stanie upojenia alkoholowego prostego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 242 w zw. z k. 48-50, 74-76)
- zeznań świadków: O. K. (k. 242 w zw. z k. 36-38), P. Z. (2) (k. 242-243 w zw. z k. 31-33, 41-42), D. G. (k. 244), M. A. (k. 244v), K. C. (k. 245)
- opinii biegłej z Zakładu Medycyny Sądowej K. P. (k. 65, 164-167)
- dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a w szczególności: karty karnej (k. 68 -70), odpisów wyroków (k. 78-79, 168-170), opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 150-154) oraz protokołów zatrzymania osoby (k. 2), protokołów przeszukania (k. 4-5), protokołu badania alkometrem (k. 6), protokołu oględzin noża (k. 159-162).

Oskarżony S. Ś. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, przed sądem odmówił składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania. W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że przyznaje się do uderzenia tego człowieka, ale żadnego noża nie posiadał i nie zadawał ciosów nożem – przed sądem oskarżony tych wyjaśnień nie podtrzymał twierdząc, że nie pamięta by był przesłuchiwany bo był pijany. Wyjaśnienia kolejne, które oskarżony podtrzymał są urywane, niespójne i świadczące o tym, że oskarżony faktycznie w momencie zdarzenia był tak pijany że jego pełnego przebiegu nie pamięta. Twierdzi iż od policjantów dowiedział że się został zaczepiony przez U., co w świetle zebranych dowodów jest oczywistą nieprawdą, bo ani pokrzywdzony go nie zaczepiał ani policjanci nie relacjonowali oskarżonemu przebiegu zdarzenia. Dalej oskarżony mówi, że zaczęli się we trójkę bić (kojarzy wiec jeszcze jakąś osobę), nie przypomina sobie aby używał noża , ale twierdzi że nóż znalazł, że był on szary że położył go na koszu – przyznaje więc iż nóż w chwili zdarzenia miał, a fakt odłożenia go na koszu potwierdzają wszystkie pozostałe dowody (zeznania świadków, wyniki przeszukania i oględzin rzeczy). Oskarżony stwierdził, że dostał piwo i miał takie „stop klatki” – de facto przyznał więc że zdarzenia w pełnym jego przebiegu nie pamięta. W ocenie sądu te z przyznanych okoliczności pozostają w korelacji z pozostałymi dowodami.

Zeznaniom świadka **O. K.** sąd dał wiarę nie znajdując podstaw by je kwestionować. Zdaniem sądu świadek opisał zdarzenie tak jak je zapamiętał, z uwzględnieniem faktu że został ranny. Sąd daje wiarę temu, że rozmowa z oskarżonym zaczęła się od błahego pytania o godzinę. Świadek nie zrelacjonował przebiegu dalszej rozmowy, a oskarżony odmówił wyjaśnień również w tym zakresie. Nie ma sąd podstaw jednak do tego by nie wierzyć świadkowi, że przed zadaniem ciosów oskarżony krzyknął „U.”, którym to okrzykiem dał wyraz temu, że wie iż atakuje Ukrainca oraz temu że właśnie z tego powodu go atakuje – bo przecież innego powodu nie było. Oskarżony z pokrzywdzonym wcześniej się nie znali, nie było między nimi również w chwili zdarzenia żadnego zatargu. Pokrzywdzony twierdzi, że miał obrażenia brzucha ale w tym zakresie sąd mu wiary nie daje ponieważ faktycznie takich obrażeń u niego nie stwierdzono, a nadto sam pokrzywdzony mówi że nie pamięta by był ugodzony w brzuch. Takiego faktu nie potwierdza też P. Z. (1). Sąd nie wie dlaczego takie twierdzenie padło, ale jest to jedyna niespójność jego relacji w korelacji do

innych dowodów. Obecnie pokrzywdzony nie przebywa pod podanym adresem (podał jedynie adres w Polsce) a z wywiadu policji wynika, iż miał zostać deportowany z powodu nielegalnego pobytu w Polsce.

Zeznaniom **O. K.** sąd też dał wiarę. Z jej relacji wynika, iż nie widziała przebiegu całego zdarzenia – szła przodem, a gdy się odwróciła widziała już pokrzywdzonego i oskarżonego na ziemi oraz to że P. chwycił za rękę oskarżonego – tą w której ten trzymał nóż. O. był już wówczas ranny – świadek widziała krew na jego szyi i kurtce. Świadek podtrzymała twierdzenie, iż odwróciła się gdy usłyszała jak oskarżony wypowiada przekleństwa w języku polskim, chociaż tej okoliczności przed sądem nie pamiętała.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **P. Z. (1)** uznając że świadek nie ma powodów zeznawać nieprawdę. Sąd ustalił na podstawie zeznań tego świadka, iż zdarzenia było dynamiczne, rozgrywało się szybko a świadek nie widział jego początku. Jak zeznał szedł z pokrzywdzonym a gdy zorientował się, że ten pozostał w tyle i usłyszał przekleństwa odwrócił się i pierwsze co zobaczył to oskarżony atakujący nożem pokrzywdzonego. Po tym obaj się przewrócili i świadek opisuje zdarzenie jako bójkę, ale nie widział by pokrzywdzony też atakował lub oddawał ciosy. Później też pewnego fragmentu nie widział bo odwrócił się w stronę O.. Bez wątplenia to jednak ten świadek przytrzymał rękę z oskarżonego, te w której trzymał nóż.

Zeznaniom świadków **D. G., M. A. i K. C.** sąd dał wiarę nie znajdując podstaw do ich kwestionowania. Przebieg czynności podjętych przez policję został również opisany w dokumentach – notatkach urzędowych oraz protokołach zatrzymania i przeszukania. Świadkowie nie widzieli przebiegu zdarzenia, o jego przebiegu zostali poinformowani przez pokrzywdzonego, zatrzymali oskarżonego, zabezpieczyli nóż, udzielili pomocy pokrzywdzonemu.

Zeznaniom świadków **L. M. i T. P.** sąd dał też wiarę. Nie wniosły one nic do sprawy ponieważ świadkowie na temat zdarzenia nic nie wiedzą. Świadek P. nocy sylwestrowej nie spędzał w obecności oskarżonego, a świadek M. wprawdzie udał się z oskarżonym na imprezę sylwestrową do P., ale nie był w stanie podać żadnych szczegółów na temat swojej obecności w P.. Wie jedynie iż w jakimś momencie rozdzielił się z oskarżonym, a o godzinie 2.00 znalazł się na dworcu PKP – nie pamięta jak się tam znalazł.

Dokumentom zebranych w aktach sprawy sąd dał wiarę. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Dokumenty te pozwoliły na potwierdzenie wiarygodności dowodów z zeznań świadków (np. w zakresie miejsca zabezpieczenia noża), na ustalenie zakresu i charakteru obrażeń pokrzywdzonego oraz dla ustalenia okoliczności dotyczących stanu zdrowia oskarżonego oraz dotychczasowego trybu jego życia, w tym karalności. Szczególnie przydatnym w sprawie był dokument z opinii biegłej z Zakładu Medycyny Sądowej w którym biegła precyzyjnie opisała rodzaj obrażeń ciała pokrzywdzonego oraz wypowiedziała się co do charakteru tych obrażeń. Stanowisko biegłej z jakiego wynika, iż charakter użytego narzędzia (nóż) oraz lokalizacja obrażeń ciała (głowa) w pełni uzasadniają twierdzenie, że pokrzywdzony był bezpośrednio narażony na utratę życia lub doznanie ciężkiego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

S. Ś. (1) został oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 119 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 257 k.k. w zw. z art. 57a k.k., 11 § 2 k.k., 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd ustalił ponad wszelką wątpliwość, że w dniu 1 stycznia 2019 roku oskarżony zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem, skutkujące powstaniem dwóch ran ciętych oraz przewrócił pokrzywdzonego na ziemię, gdzie dalej do atakował zadając ciosy. W wyniku takiego działania pokrzywdzony doznał obrażeń ciała naruszających funkcjonowanie narządów ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni. Oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. Ponadto takim zachowaniem oskarżony naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkich obrażeń ciała (art. 160 § 1 k.k.). Narażenie to wynikało z charakteru użytego narzędzia oraz umiejscowienia ciosów, a miało charakter bezpośredni ponieważ bez dalszej ingerencji oskarżonego, bez jego dalszej aktywności pokrzywdzony mógł realnie stracić życie lub doznać ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Dlatego zdaniem sądu pełnie

przedmiotową zachowania oskarżonego w tym zakresie oddaje kumulatywna kwalifikacja jego zachowania z art. 157 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k.

Użycie noża i zadanie ciosów jest bez wątpienia przemocą. Sąd ustalił, iż przemoc tę wobec pokrzywdzonego S. Ś. (2) zastosował z powodu przynależności narodowej pokrzywdzonego. To fakt, iż pokrzywdzony jest U. był bezpośrednim asumptem do ataku oskarżonego. Jak sąd wyżej wskazał oskarżony werbalnie dał wyraz temu iż wie, że pokrzywdzony jest U., a atak bezpośrednio po wykonanym okrzyku, przy ustaleniu iż nie było żadnych innych powodów do agresji dowodzi, że nastąpił on właśnie z powodu przynależności narodościowej pokrzywdzonego. W kontekście tego ustalenia nie jest istotnym to, czy oskarżony z natury jest szowinistą lub czy wcześniej prezentował postawę pogardy dla ludzi innych narodości. Fakt czy oskarżony prezentował uprzednio takie postawy jest ambiwalentny dla ustaleń w odniesieniu do tego zdarzenia. Oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem również znamiona przestępstwa z art. 119 § 1 k.k.

W ocenie sądu nie ulega kwestii, że oskarżony działał umyślnie. Każdy dorosły człowiek wie, że zadanie drugiej osobie ciosów nożem może spowodować obrażenia ciała, a zadanie tych ciosów w część taką jak głowa może prowadzić do trwałego okaleczenia lub nawet zgonu. Takie wnioskowanie jest dostępne intelektualnie również oskarżonemu, a wynika to wprost z opinii biegłych lekarzy psychiatrów. W ocenie sądu okoliczności zdarzenia przekonują, że oskarżony chciał wyrządzić pokrzywdzonemu krzywdę fizyczną, obejmował swoim umyślnym zamiarem jej najdalej idące następstwa oraz wyraźnie wyartykułował powody swojego ataku.

Oskarżony jednym zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstw opisanych w kilku przepisach ustawy (art. 11 § 2 k.k.). Zachowanie oskarżonego było historycznie jednym, zwartym zdarzeniem, dlatego sąd wyeliminował z kwalifikacji prawnej przepis art. 12 k.k. Ponadto zachowanie oskarżonego faktycznie miało charakter chuligański – stanowiło umyślny zamach na zdrowie pokrzywdzonego, było działaniem w miejscu publicznym i bez powodu (poza sama przynależnością narodową pokrzywdzonego powodu takiego nie było).

Oskarżony działał w ramach powrotu do przestępstwa . Był już bowiem uprzednio karany za umyślne przestępstwo podobne – za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. (podobnymi są te z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia – art. 115 § 3 k.k.), odbył karę pozbawienia wolności w wymiarze powyżej 6 miesięcy, a czynu rozpatrywanego przez sąd dopuścił się po upływie niespełna 1 roku i 3 miesięcy od odbycia kary pozbawienia wolności.

Natomiast sąd nie dopatrywał się wyczerpania znamion przestępstwa z art. 257 k.k.. Przestępstwo to polega na publicznym znieważaniu osoby lub grupy osób z powodu m.in. jej przynależności narodowej lub na naruszeniu nietykalności cielesnej z tych powodów. Zniewaga to ubliżenie komuś słowem lub czynem. Brak jest jakichkolwiek dowodów przekonujących by oskarżony dopuścił się tego przestępstwa. Sam pokrzywdzony nie słyszał żadnych obelg pod swoim adresem a tym samym nie towarzyszyły mu subiektywne odczucia obrazy. Z zeznań towarzyszących pokrzywdzonemu świadków również nie wynika by oskarżony pod adresem pokrzywdzonego kierował obelgi tj. słowa nakierowane na osobę pokrzywdzonego zmierzające do jej obrażenia. Świadczenie wyraźnie stwierdzają, iż wypowiadał przekleństwa, akcentując właśnie taki charakter jego słów.

Uznając sprawstwo i winę oskarżonego sąd wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd miał obowiązek wymierzyć karę na podstawie przepisu, przewidującego karę najsurowszą, a więc art. 119 k.k., który przewiduje karę od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Wymierzając karę sąd zastosował dyrektywy art. 53 i następných kodeksu karnego określających okoliczności i podstawy wymiaru kary.

Sąd wymierzył karę 2 lat bezwzględnego pozbawienia wolności oceniając, iż oskarżony jest osobą bezwzględną, nieobliczalną i niebezpieczną. Przekonują o tym elementy przedmiotowe oraz okoliczności podmiotowe tego przestępstwa. Oskarżony niestrzeżwy do tego stopnia, iż nie był w stanie zarejestrować całego ciągu wydarzeń ze swoim udziałem, za pomocą noża który znalazł, bez powodu, kierowany wyłącznie własnymi uprzedzeniami w tamtym momencie, zaatakował pokrzywdzonego, który w żaden sposób go nie prowokował i zadawał mu ciosy, a jego agresywne zachowanie zostało przerwane wyłącznie na skutek reakcji osoby trzeciej. Po zadaniu ciosów

oskarżony odłożył nóż i oddalił się, nie interesując się stanem pokrzywdzonego, a zatrzymany przez policję dalej był agresywny. Oskarżony działał publicznie, w miejscu i czasie w jakim jego zachowanie mogło być obserwowane przez znaczą ilość osób, dając wyraz braku poszanowania norm współżycia społecznego. Szczególny stopień społecznego niebezpieczeństwa zachowania oskarżonego wynika z tego, że podmiotem jego ataku mogła być każda osoba, której wygląd lub zachowanie z jakiegokolwiek powodu w danym momencie nie spodobało by się oskarżonemu oraz z tego, że był pod tak znacznym wpływem alkoholu.

Analizując okoliczności podmiotowe sąd zwraca uwagę na to, że droga życiowa oskarżonego pokazuje iż zachowania niezgodne z prawem narastają i przeobraziły się z naruszeń prawa godzących w mienie w naruszenia godzące w osoby, a agresja i przemoc fizyczna wobec innych narasta, charakter zachowań oskarżonego eskaluje. Przy tym nie ustalono żadnych okoliczności wskazujących na to, by oskarżony swoją postawę zamierzał zmienić np. swój stosunek do spożywania alkoholu.

Okolicznością która spowodowała, iż nie wymierzono kary surowszej jest wyłącznie fakt iż zachowanie oskarżonego ostatecznie nie doprowadziło do tragicznych skutków możliwych w postaci śmierci czy ciężkiego kalectwa pokrzywdzonego, a doznane przez tegoż obrażenia ciała nie wymagały długotrwałej pomocy lekarskiej czy dalszej rehabilitacji.

Sąd nie nałożył na oskarżonego zobowiązania do zapłaty kwoty zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego z tytułu doznanych przez niego krzywd. Sąd podziela stanowisko oskarżyciela, iż takie zobowiązanie bez wątpienia byłoby słuszne, sprawiedliwe i dające pokrzywdzonemu wymierną rekompensatę krzywd. W realiach tej sprawy w ocenie sądu zasądzenie takiego zadośćuczynienia nie było możliwe ponieważ w tym zakresie tak obecnie jak i w przyszłości orzeczenie byłoby niewykonalne, a sąd winien dbać o powagę wydanego rozstrzygnięcia przejawiającą się m.in. jego możliwością wykonania. Pokrzywdzony nie przebywa na terenie Polski, nie podał miejsca swojego zamieszkania na (...)i co więcej nie podał danych umożliwiających jego identyfikację w przyszłości (żadnych innych poza imieniem i nazwiskiem) tak więc oskarżony obecnie nie ma możliwości zapłaty. A i w przypadku ewentualnego wykonania zastępczego np. poprzez złożenie kwoty do depozytu sądowego orzeczenie nie będzie wykonalne ponieważ sąd nie będzie wiedział komu kwotę tę przekazać. Zauważyć należy że brak rozstrzygnięcia sądu karnego w tym zakresie nie pozbawia pokrzywdzonego praw do ewentualnego dochodzenia swoich roszczeń w przyszłości na drodze postępowania cywilnego.

Sąd orzekł również o przepadku dowodu rzeczowego w postaci noża, który służył do popełnienia przestępstwa.

O kosztach sąd orzekł jak w pkt. 3 i 4

SSO Danuta Kasprzyk

ZARZĄDZENIE

1. Notować w kontrolce uzasadnień
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem przesłać obrońcy, prokuratorowi
3. Za 14 dni

SSO Danuta Kasprzyk